CZĘŚĆ LIII — № 26. ROK 27 — (1856.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI.
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Preumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Krolestwie.

Cena ROCZNA w Rossyi z pocztą a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli; PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

PIĄTEK, $\frac{6}{18}$ Kwietnia.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, $\frac{5}{17}$ Kwietnia.

30 Marca o południu, N. Cesarz Jmć, z powodu uroczystości stuletniego jubileuszu pułku Grenadyerów Gwardyi, raczył być na cerkiewnej paradzie pułku rezerwowego Grenadyerów Gwardyi i bataljonu Alexandrowskiego Sierocego korpusu Kadetów w sali musztry, gdzie miało też miejsce poświęcenie Najłaskawiej nadanych chorągwi.

Po tém Jego Cesarska Mość raczył zwiedzić Instytuty Alexandrowski i Ekateryniński oraz Maryiński szpital.

O wpół do 5-ej po południu był u N. Pana, w sali św. Jerzego, w pałacu Kremlewskim, obiad, na który byli wezwani wszyscy w Moskwie znajdujący się Jenerałowie, wszyscy oficerowie pułku Grenadyerów Gwardyi, również wszyscy ci, którzy w tym pułku dawniej służyli, a do Moskwy przybyli z powodu obecnej uroczystości.

Przemówienie.

do N. Cesarza Jmci, *przy wejściu* N. Pana *do Soboru Wniebowzięcia, przez Członka Synodu, Metropolitę Moskiewskiego Filareta, powiedziane 29 Marca 1856 roku.*

Najprawowierniejszy Panie!

«Ku Tobie oczy nasze i serca, jak przedtém, tak i teraz, kiedy spotykamy nowe wejrzenie Twojego drugiego Carskiego lata.

Tyś odziedziczył wojnę, zawziętą wojnę przeciw nam i przeciw pokojowi, a obdarzyłeś nas pokojem.

Twoja prawość i męztwo nie wzdrygały się wojny; ludzkość Twoja nie odrzuciła ofiarowanego pokoju.

Nie zwyciężyli Rossyi wrogi: Tyś zwyciężył zawziętość wrogów.

Myślą chrześciańską ożywiałeś wojnę, i myślą chrześciańską ziszczasz pokój.

Wdzięczna Ci ojczyzna, i obcy oddają Ci sprawiedliwość, a oddadzą ją zupełniej jeszcze, kiedy ucichną namiętności.

Gorąco powinniśmy błagać Boga, iżby dopomógł Ci biegłością i pieczą zagoić rany, bez których nie obeszła się wojna, iżby, według słów Proroka, *Prawda i pokój uścisnęły się* w Państwie Twojem i żeby ich owocem była pomyślność spółczesna.»

NOWINY DWORU.

29 Marca, Jego Zacność *Seif-ul-Mulk Mir-Pendże Abbass-Kuli-Chan*, Poseł nadzwyczajny N. Szacha Perskiego, miał zaszczyt złożyć swe pożegnania N. Królowej Matce Niderlandskiej Annie Pawłownie.

Jednoczasowie *Sartip Kassim-Chan*, nowo-umocowany Minister-Rezydent N. Szacha przy Cesarskim Dworze, miał zaszczyt być przedstawionym Królowej Jmci.

Z orszaku Posła: Pułkownik *Neriman-Chan*, Pierwszy Sekretarz, Pułkownik *Szejch Muhsin-Chan*, Pierwszy Drogman i *Mirza Sadik*, Drugi Sekretarz, mieli też zaszczyt być na pożegnaniu u Jej K. Mości, Urzędnicy poselscy *Nazar-Aga* Sekretarz i *Mirza Megdi* Redaktor, mieli zaszczyt być przedstawionemi N. Pani.

— W przeszłą Niedzielę, vice-hrabia *Jonghe d'Ardoie*, Minister-Rezydent Króla Belgów, miał zaszczyt być przedstawionym JJ. CC. Wysokościom WW. XX. Mikołajowi i Michałowi Mikołajowiczom.

Bezpośrednio potém, P. *Desmaisières*, Sprawujący interessa Króla Belgów, miał zaszczyt złożyć pożegnanie JJ. CC. Wysokościom WW. XX. Mikołajowi i Michałowi Mikołajowiczom, a hrabia *de Borchgrave d'Altena*, Sekretarz Poselstwa Belgijskiego i baron *Beck Friis*, Urzędnik Poselstwa Szwecyi i Norwegii, mieli zaszczyt być przedstawionemi JJ. CC. Wysokościom.

Przez Rozkazy dzienne Cesarskie w Wydziale Wojskowości: z dnia *28 Marca*, Jenerał-majorowie: Dowodzca 1 brygady 15 dywizyi pieszej rezerwowej *Freitag von Loring-*

hoven i Dyrektor Konstantynowskiego Instytutu Mierniczych *Smiecki 1*, otrzymują dymissyą z mundurem i pensyą.

29 Marca. Liczący się w jeździe linijowej, Jenerał-major hrabia *Oppermann 2*, mianowany zostaje Radomskim Cywilnym Gubernatorem, z pozostaniem w jeździe.

30 Marca. W dowodzie szczególnego Monarszego zadowolenia za wierność i przywiązanie do Tronu następujących pułków, których istnieniu w dniu dzisiejszym spełniło się sto lat od czasu ich utworzenia, N. Cesarz Jmć Najłaskawiej nadaje im, w zamian dotychczasowych, nowe chorągwie, z napisem 1756—1856, wyobrażającym rok utworzenia i rok spełnionego stulecia od dnia utworzenia, z zachowaniem oraz poprzednich napisów na chorągwiach tych pułków, które takowe nosiły.

Odznaczenia te nadają się przez Jego Cesarską Mość jak następuje:

Chorągwie świętego Jerzego:

1, 2 i 3-mu bataljonom pułku Grenadyerów Gwardyi i 4, 5 i 6-mu bataljonom rezerwowego pułku Grenadyerów Gwardyi, z zachowaniem dawnego napisu: «za odznaczenie «się przy porażeniu i wygnaniu nieprzyjaciela z granic Ros«syi w 1812 roku.»

1, 2 i 4-mu bataljonom pułku Grenadyerów J. K. Wysokości Xięcia Eugeniusza Wirtembergskiego, z zachowaniem dawnego napisu: «za zdobycie chorągwi w bitwie z francu«zami w Hollandyi pod miastem Bergen, w 1799 roku.»

Chorągwie zwyczajne:

1, 2 i 4-mu bataljonom pułku Grenadyerów Jenerał-Feldmarszałka Hrabi Rumiancowa-Zadunajskiego.

1, 2 i 4-mu bataljonom pułku Ekaterynosławskiego Lejb-Grenadyerów.

Cesarz Jmć raczy mieć niezachwiane przekonanie, że pomienione pułki, przesłużywszy sto lat z honorem i sławą, będą się i na przyszłość odznaczały niemniej wierną służbą i gorliwością, jakie je cechowały.

Zarazem N. Pan udziela wszystkim szeregowym i nieszeregowym rang niższych: pułków Gwardyi po rublu, a pułków Grenadyerskich po pięćdziesiąt kopiejek na każdego.

Tegoż dnia. Otrzymują dymissye: liczący się w piechocie linijowej Jenerał-major *Kurtjanow*, z powodu ran, z mundurem i pensyą całkowitego żołdu; liczący się w jeździe linijowej Pułkownik *Chrapowicki*, z rangą Jenerał-majora, mundurem i pensyą połowy żołdu.

1 Kwietnia. Liczący się w jeździe linijowej i w rozporządzeniu Jenerał-Adjutanta Lüdersa 1, Pułkownik *Nielidow 1*, otrzymuje dymissyą dla słabości zdrowia, z rangą Jenerał-majora i mundurem.

— Przez Rozkaz dzienny Cesarski w Wydziale służby Cywilnej, z dnia 22 Marca, Sprawujący interessa przy Dworze Rzymskim, Kamer-junker, Radzca Kollegijalny *Skariatin*, za odznaczającą się służbę awansowany na Radzcę Stanu; Pomocnik Referenta Rady Departamentu Komisoryatskiego Ministerstwa Wojny, Radzca Dworu *Imbra*, przeniesiony zostaje na Urzędnika do szczególnych poleceń VI klassy przy Ministrze Sekretarzu Stanu Królestwa Polskiego, z podwyższeniem, za wysługę lat, do rangi Radzcy Kollegijalnego, i starszeństwem od 6 Grudnia 1853 roku.

— Przez Dyplomata Cesarskie z dnia 20 i 24 Marca, Najłaskawiej mianowani kawalerami orderów: Orła Białego, Radzca Tajny, Senator, Kontroler Jeneralny, Prezydujący w Najwyższej izbie Obrachunkowej Królestwa Polskiego i Prezes Rady Alexandrowskiego Instytutu, w Nowej Alexandryi *Fundukley* i Prezes Rady Ministrów Króla Jmci Portugalskiego Marszałek *Saldanha*; — Św. Anny 1 klassy, z koroną, Radzca Tajny, Senator *Łubieński*; — Św. Anny 1 klassy, Marszałek Szlachty gubernii Płockiej, Radzca Tajny *Ostrowski* i Minister Sekretarz Stanu Króla Jmci Portugalskiego do Spraw Zagranicznych Vice-hrabia *Atutia*; — Św. Stanisława 1 klassy, Królewsko-Pruski Rzeczywisty Tajny Radzca Poselstwa *Balan*.

— Przez Ukazy Cesarskie do Rządzącego Senatu, mianowani: 24 Marca, Minister Oświecenia, Senator, Radzca Tajny *Norow*, Członkiem Rady Zakładów Wojskowych Wychowania; — 26 Marca liczący się w Kamczatskiej flottyli, zostający do poleceń szczególnych przy Jenerał-Gubernatorze Wschodniej Syberyi, Kapitan 1 rangi *Kozakiewicz*, pełniącym obowiązki Kamczatskiego Wojennego Gubernatora i Dowodzącego Portami Wschodniego Oceanu.

— P. Minister Sprawiedliwości oznajmił Rządzącemu Senatowi co następuje: Rozkazem Cesarskim z dnia 5 Listopada 1849 roku, objawionym Rządzącemu Senatowi przez P. Ministra Wojny (Ogólny Zbiór Praw 1849 r., № 23,626) postanowiono, między inném, że wszyscy Mistrze Wychowania (Воспитатели) w Lyceum Alexandrowskiém i Szkole Prawa mają być z liczby wojskowych ober-oficerów, i mianowani przez Kuratora tych zakładów J. C. Wysokość Xiążęcia Piotra Oldenburgskiego. Teraz Xiążę Piotr zawiadomił P. Sekretarza Stanu IV Oddziału Przybocznej J. C. Mości Kancellaryi, dla najpoddanniejszego przedstawienia N. Panu, że przy mianowaniu na posady Mistrzów Wychowania w Alexandrowskiém Lyceum, niezawsze bywa możność, zwłaszcza w czasie wojny, znalezienia takich oficerów, którzyby, jak tego wymaga Ustawa Lyceum, umieli język francuzki, niemiecki lub angielski w takim stopniu, iżby mogli przewodniczyć uczniom w rozmowie temi językami i że ztąd Jego Wysokość uznaje koniecznością mianować, jak dawniej, na posady Mistrzów Wychowania, narówni z oficerami, osoby stanu cywilnego, z uwagi miejscowej Zwierzchności, z zastrzeżeniem, iżby te ostatnie były wybierane z liczby posiadających gruntownie choćby jeden obcy język i nadto: albo z rodowitych rossyan, którzy ukończyli kurs nauk w zakładach dwóch wyższych stopni, albo cudzoziemców, którzy wykonali przysięgę poddaństwa i mają świadectwa Uniwersytetskie na stopień Nauczyciela Gymnazyum. Wszystkie te osoby mają być pierwiastkowo przyjmowane nie inaczej jak na próbę, która może trwać do roku jednego.—Na zapisce o tém P. Sekretarza Stanu Hoffmanna, położony został 25 Lutego 1856 roku następujący własno-

ręczny J. C. Mości napis: «*Zgadzam się, a na przyszłość* «*nie chcę, iżby wojskowi oficerowie byli mianowani na po*«*dobne posady w ogólności po zakładach cywilnych.*»—Rządzący Senat podaje takową Najwyższą decyzyą do wiadomości powszechnej.

— P. Minister Sprawiedliwości oznajmił Rządzącemu Senatowi, że N. Cesarz Jmć, w dniu 23 Marca, bież. roku, Najwyżej raczył rozkazać dozwolić od dziś dnia wywozu za granicę z Cesarstwa, na dawnej zasadzie, tak wszelkiego rodzaju zboża, jak i wszelkich innych przedmiotów, których wywoz był zabroniony jedynie z powodu wojny, a mianowicie: skór baranich, mięsiwa wszelkiego, sukna, bydła rogatego, koni i świń, spirytusu zbożowego i wódki, lin i powrozów, płótna i siana, z pozostawieniem Namiestnikowi Królestwa Polskiego, dozwolenia takiegoż wywozu z Królestwa, jeżeli ku temu szczególne niezachodzą przeszkody.

— Minister Skarbu otrzymał 28 Marca, od dwunastu handlujących przy S.-Petersburskim porcie Wielkobrytańskich negocyantów, list następującej treści:

«Za pierwszą obawą mogącego nastąpić zerwania pokoju między Rossyą i Wielką Brytaniją, JW. Pan, w imieniu spoczywającego w Bogu Cesarza Mikołaja Pawłowicza, raczyłeś łaskawie zapowiedzieć negocyantom Wielkobrytańskim, że, nawet w razie wojny, tak osobistość ich, jako i własność pozostaną nietykalnemi.

«Zgodnie z temi wspaniałomyślnemi usposobieniami Rządu Rossyjskiego, znajdujący się w Cesarstwie poddani Wielkobrytańscy, przez cały ciąg wojny, rzeczywiście używali nietylko doskonałego osobistego bezpieczeństwa i nietykalności mienia, ale nawet wszystkich praw handlu wywozowego i przywozowego.

«Dziś, wpośród powszechnej radości z zawarcia pokoju i przywrócenia przyjaźnych między wojującemi Mocarstwy stosunków, poczytujemy za święty obowiązek udać się do JW. Pana z najpokorniejszą prośbą, o złożenie u podnóżka Tronu Jego Cesarskiej Mości ożywiających nas uczuć najgłębszej i pełnej uszanowania wdzięczności, za udzieloną nam najłaskawiej opiekę, pod tarczą której, nawet w ciągu wojny, nie przestawaliśmy w Rossyi cieszyć się tem samem bezpieczeństwem i pomyślnością, co i rodowici rossyanie.» (Podpisali): Robert Cattley, Thomas Anderson, M. Anderson, Charles Moberly, D. Loder et Comp., John W. Busk, W. D. Busk, M. Wilson, Fryderyk Krüger, za Thomson Bonar et Comp. T. Schultz, S. K. Gwyer, John R. Cattley.

P. Minister Skarbu miał szczęście podać ten list do wiadomości N. Pana i Jego Cesarska Mość raczył przyjąć wyrażone w nim uczucia z zadowoleniem.

WIADOMOŚĆ Z KRYMU.

Jenerał-Adjutant *Lüders*, z dnia 2 Kwietnia donosi: «Wczora miało miejsce widzenie się moje z Naczelnemi Wodzami wojsk cudzoziemskich.—O południu przybyłem z orszakiem do Kamiennego mostu na Czornej, gdzie spotkał mię Jenerał francuzki *Mac-Mahon;* od mostu były uszykowane, po obu stronach drogi, dwa bataljony zuawów z muzyką, które oddały mi wojskowe honory; zarazem dały się słyszeć salwy z bateryi na Fiediuchinowych górach; potém spotkał mię Marszałek *Pélissier* z wielkim orszakiem, a w ślad za nim Jenerałowie *La Marmora* i *Codrington*, też ze swemi sztabami. Po zwykłych powitaniach i wzajemnych przedstawieniach naszych i cudzoziemskich Jenerałów, zaprosiłem tych ostatnich do obozu 11 dywizyi na Mackenzie, dokąd pojechaliśmy konno. Za zbliżeniem się do naszych przodowych czatów, z naszych miejscowych bateryj na Mackenzie, dały się słyszeć stosowne do okoliczności wystrzały; pod baraką Sztabu dywizyi była przedstawiona Naczelnym wodzom straż honorowa z jednej kompanii Selengińskiego pułku z chorągwią. Tam odpocząwszy, udaliśmy się do 11 dywizyi, oczekującej pod bronią w dywizyonowych kolumnach. Powitanie i honory przyjmował *Pélissier*.

«Po objechaniu wojsk, też przeszły ceremonijalnym marszem dywizyonami; postawa, ubranie, a szczególniej krok żołnierzy bardzo podobały się cudzoziemcom; potém zaprosiłem Głównodowodzących na obiad, do przygotowanego ku temu namiotu; prócz nich, na tymże obiedzie było wielu jenerałów, sztab i ober-oficerów wojsk sprzymierzonych.

«Po wniesionym przezemnie toście na cześć Cesarza Francuzów, Królowy Wiktoryi i Króla Sardynii, *Pélissier* wniosł tost za zdrowie N. Cesarza i Armi Jego Cesarskiej Mości.

«W długiej z tego powodu powiedzianej mowie, wyraził on uwielbienie ku N. Panu i mocną ku naszemu wojsku sympatyą; prosił mię szczególniej donieść Jego Cesarskiej Mości, że wszystko to co powiedział, pochodziło z głębi jego duszy.

«W obozie naszym przez dzień cały, były ogromne tłumy wojskowych wszelkich rang z armij sprzymierzonych.

«W ogóle uroczystość ta nacechowana była wielką z obu stron uprzejmością.» *(Ruski Inwalid.)*

W przyszłą Sobotę, 7 (19) Kwietnia, o godzinie 11 odśpiewane będzie w kościele Katolickim parafialnym św. Katarzyny *Te Deum* z okoliczności narodzenia się Xiążęcia-Cesarzewicza Francyi.

Ogłoszenia od Rządzącego Senatu.

Naznaczone są do wysłuchania sprawy:

W Ogólnem Zgromadzeniu Departamentów: 4, 5 i Granicznego na 6 Kwietnia, o zdjęciu aresztu z majątku Sekretarza Gubernijalnego *Dworzeckiego*.

W 2 Oddz. 5 Depart., na 3 Kwietnia, obywateli *Witosławskiego* i *Dembowskiego*, na skargę zdanego za rekruta Józefa *Korsaka*.

W 1 Oddz. 3 Depart. na 2 Kwietnia, o pretensyi Banku Polskiego do obyw. *Wereszczyńskiego*.

Przeszła 2 Marca do Ogólnego Zgromadzenia 4, 5 i Granicznego Depart. z powodu rożności zdań, sprawa:

Obyw. *Jeleńskiej* z Radzcą Dworu *Michałowskim* o majątek.

(Ogł. Sen. 2 Kwietnia 1856.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

AUSTRYA. Piszą z Wiednia, 30 Marca: «Marynarka francuzka, która, w dwóch latach ostatnich, dowiodła, że może się zarówno pokazać i przyjaciołom i nieprzyjaciołom, winna ten swój świetny stan, po większej części, popędowi, jaki jej nadał jeden z jej najmłodszych admirałów (Xiążę de Join-

*

ville), który używał zawsze swego kredytu, zapewnionego mu osobistém położeniem i zaletami, na pilne posuwanie interesu kraju. Ten szlachetny przykład znalazł między nami naśladowcę i jeżeli Ausrtya rozwinie swe siły na morzu do stopnia, jaki z położenia geograficznego jej się należy, będzie to szczególniej winna światłemu patryotyzmowi, gorliwości niespracowanej, swego młodego admirała, Arcyxięcia Ferdynanda-Maxymiljana.

«Teraz, kiedy przerwy na drodze żelaznej Triestskiej wprędce będą zapełnione, handel środkowych i nawet północnych Niemiec nie będzie miał krotszej i prostszej drogi do Afryki i Wschodu, jak przez tę liniją. Naszej więc kupieckiej marynarce należy się uzupełnić to dzieło dróg żelaznych, pomnożeniem liczby statków parowych, mających usługiwać handlowi, ale wiadomo, że takie rozwinięcie nie może nastąpić z zupełném zaufaniem, tylko pod opieką silnej marynarki Rządowej. Jakoż nic się nie zaniedbuje dla postawienia naszej flotty na stopie zdolnej odpowiedzieć w prędkim czasie temu powołaniu.

«W tych dniach J. C. Wysokość był w Pola, na zakładzinach pierwszego linijowego austryackiego okrętu *Cesarz*, ztamtąd udał się do Muggia na chrzciny dwóch śrubowych fregat *Adria* i *Dunaj*. Okręt jest siły 800 koni i ma 90 dział, każda z fregat ma siłę 300 koni. Następnie Arcyxiążę położył kamienie węgielne dwóch wielkich zakładów morskich: jednego w Fiume, drugiego w Lussin.»

— Rząd Austryacki wydał świeżo ważne bardzo urządzenie we względzie kredytu publicznego. Ogłosił za wyjęte z obiegu wszelkie pieniądze papierowe Skarbowe, wypuszczone od roku 1848. Papiery te będą wymienione na bilety bankowe i przyjmowane przez wszystkie kassy, aż do Październikа roku bieżącego.

— Cesarz przyjmował 3 Kwietnia Sekretarza Poselstwa hrabię Mülinen, który przywiozł tu, dla zaratyfikowania, traktat pokoju podpisany w Paryżu.

— Królowa Jmci Grecyi spodziewana jest w ciągu lata do Wiednia i do kilku innych Dworów Niemieckich.

Wiedeń, 5 Kwietnia. Przedwczora odjechał ztąd do Paryża goniec, z orderem świętego Stefana, który Cesarz Jmć raczył nadać hrabi Buol.

Tegoż dnia. (Przez telegraf.) Armija Austryacka, zajmująca Xięztwa, opuści je, i już jest w ruchu dla wyjścia z tego kraju. *(G. P.)*

ANGLIJA.

LONDYN, *5 Kwietnia.* (Telegraf.) *Times*, w swym naczelnym artykule mówi, że Turcya będzie niezwłocznie opuszczona po zaratyfikowaniu traktatu pokoju. Wojska Sardyńskie odebrały już rozkaz powrotu. *Times* dodaje, że wojska Austryackie będą też wycofane z Xięztw Dunajskich.

— Piszą z Londynu do *Nowej Gazety Pruskiej*, 5 Kwietnia: «Nowy Poseł Stanów Zjednoczonych P. Dallas, był tu poprzedzony pogłoską, że wiezie instrukcye tak dalece skłonne do pojednania, że jeżeli takowe nie nastąpi, będzie to już winą samej Anglii. Mam powody do mniemania, że w tych dniach mianowicie znaleziono środek do układu całkiem zaspokajającego; zależy on na ustąpieniu przez Angliją wyspy Ratten, położonej w zatoce Honduras, punktu, o który najwięcej chodzi dla stanu Honduras, zostającego pod wpływem dyplomatycznym Anglii. To znaczy, że ta ostatnia czyni ustępstwo w ścisłem znaczeniu traktatu Clayton Bulwer, którym zawarowane jest, że Anglija nic nie ma brać w swe posiadanie w tych krajach. Anglija wszakże przez to nie wyzuwa się bynajmniej ze swego wpływu na Amerykę środkową.»

— Pierwsze posiedzenie Komitetu śledczego, zasiadającego w Chelsea, na sprawę kilku dowodzców z armii krymsko-angielskiej miało już, jak donieśliśmy, miejsce. Po odczytaniu Dekretu Królewskiego, wyznaczającego Komitet i po kilku uwagach Adwokata jeneralnego P. Villiers, Członkowie odroczyli posiedzenie do poniedziałku. *Times*, mówiąc o tym przedmiocie, dowodzi, że pomimo zawarty pokój, który zdaje się odejmować sprawie chwilowy interes, kwestya, poddana pod rozbiór Komitetu, zawiera w swém rozwiązaniu wojskową przyszłość Anglii. Chodzi o wyrzeczenie: czy w ostatniej kampanii zabrakło Anglii na ludziach, lub czy jej wojskowe instytucye są złe w zasadzie. Z tego uważane punktu, rozbiór i werdykt Komitetu będą miały znakomity interess. Zresztą opinija publiczna jest przeciw oskarżonym i słuszną jest rzeczą, iżby po honorach, przynajmniej przedwczesnych, które obficie na nich spłynęły od Rządu, sąd rozważny rozwiązał stanowczo wątpliwość, uznając ich za niewinnych, lub stwierdzając cechą sądowej powagi, opiniją mniej lub więcej uzasadnioną publiczności.

— Na Giełdzie 5 Kwietnia: Konsolidy 93 — Rossyjskie 5 procentowe 105 — 4½ procentowe 94. *(P. P.)*

FRANCYA.

Podług korrespondencyi Gazety Powszechnej Augsburskiej dowodztwo wyprawy zamierzanej przeciw Kabylii będzie powierzone Marszałkowi Bosquet, który zarazem zostanie mianowany Wielkorządzcą Algeryi na miejsce jenerała Randon, mającego otrzymać portfel Ministerstwa Wojny, a dzisiejszy Minister, Marszałek Vaillant, pojedzie na Posła do Petersburga. Projekt mianowania Xięcia Napoleona Vicekrólem Algeryi, jest nateraz zaniechany.»

— Piszą z Londynu do Nowej Gazety Pruskiej 5 Kwietnia, że na posiedzeniu Kongressu 4 b. m. były bardzo żwawe spory w przedmiocie opuszczenia Turcyi przez wojska sprzymierzone, a Xięztw przez Austryackie. Stanęło jakoby na tém, że wojska angielskie i francuzkie niezabawią dłużej nad czas koniecznie potrzebny do przewiezienia całego oblężnego materyału, co będzie wymagało sześciu miesięcy (?). Zadanie teraz jest w tém, czy Austrya otrzyma, iżby wojska jej pozostały tak długo w Xięztwach, jak sprzymierzone pozostaną w Turcyi.

— Wszystkie gazety są zapełnione doniesieniami z różnych miast przemysłowych i handlowych o ruchu jaki się tam zawiązuje w skutek zawarcia pokoju; nie powtarzamy

tych szczegółów, są one naturalną wynikłością szczęśliwego końca wojny.

— Połowa okrętów, przeznaczonych do odwiezienia na powrot do Francyi wojsk armij Krymskiej jest już w drodze do Konstantynopola, druga połowa wprędce za niemi pośpieszy, tak, iżby do razu można zabrać 30,000 ludzi i czwartą część oblężnego materyału. Miesiąc czasu liczy się na podróż tam i napowrot. Dywizya jenerała Renault posyła się do Afryki i okręty które ją odwiozą pójdą następnie do Krymu po wojska 2 korpusu jenerała Bosquet.

— Wszyscy Pełnomocnicy Mocarstw reprezentowanych na Kongressie kazali zdjąć z siebie fotografy i pozwolili puścić w obieg litografowane ich kopije, dla dania publiczności Paryzkiej prawdziwych swoich wizerunków, zamiast rozmaitych najniepodobniejszych rysunków które się sprzedawały po Paryżu. *(J. de S.-P.)*

HISZPANIJA.

MADRYT, *3 Kwietnia.* (Tel.) Jeden z adjutantów Króla odwiezie do Paryża ozdoby Złotego Runa, nadane nowonarodzonemu Cesarzewiczowi.

Kortezy zatwierdziły dwa pierwsze artykuły planu finansowego P. Santa-Cruz, Ministra Skarbu. *(P. P.)*

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOSCI.

WSCHÓD. W Marsylii odebrano pocztę ze Stambułu z dnia 31 Marca. Tego dnia wystrzały działowe oznajmiły mieszkańcom Konstantynopola o zawarciu pokoju.

— Na rozkaz przybyły z Paryża, hotel Poselstwa Rossyjskiego, zajęty przez lazaret, został opróżniony.—Nieprzyjaźne poruszenia z powodu Hattu, wyzwalającego chrześcian, miały miejsce po rozmaitych miastach w głębi Azyi. W Aidin chrześcianie byli napastowani; w Dżemid jazda angielska musiała uspokajać rozruch.—25 Marca przybył do Stambułu transport jeńców wymienionych w Odessie.

AUSTRYA. Otwarcie Konferencyj Biskupów w Wiedniu miało miejsce 6 Kwietnia. Po ten dzień, z 65 prałatów Austryi, przybyło 51. O godzinie 9 rano wszyscy udali się do katedry św. Szczepana, świetnie ku temu przybranej, gdzie Nuncyusz Papiezki zaintonował hymn *Veni Creator Spiritus*, po czém Msza pontyfikalna była miana przez Kardynała Arcybiskupa Wiedeńskiego. Po nabożeństwie Biskupi zebrali się na posiedzenie w sali pałacu Arcybiskupiego. Konferencye zostały zagajone przez prezydującego Nuncyusza, który miał po obu stronach Arcybiskupów Wiedeńskiego, Pragskiego i Gran'skiege. Jeden z Radzców Ministerstwa Wyznań znajdował się z urzędu; byli też wpuszczeni stenografowie posiadający język łaciński. Dnia tego wszyscy Członkowie Konferencyi obiadowali u Arcybiskupa Wiedeńskiego.

— Reskryptem 3 Kwietnia Cesarz darował pozostający czas kary 62 osobom, skazanym przez sądy wojenne Węgierskie na zamknięcie w fortecy.

— Cesarzowa Jmć używa wybornego zdrowia, rozwiązanie N. Pani spodziewane jest w Czerwcu.

LONDYN, *7 Kwietnia, wieczor.* (Tel.) Na posiedzeniu Izby Gmin, odbywającém się w tej chwili, Podsekretarz Stanu Wydziału Wojny, Fryderyk Peel oznajmił, że milicya i legija cudzoziemska będą niezwłocznie rozpuszczone, a kontyngens turecki, zostający na żołdzie angielskim, przejdzie w służbę Sułtana.

— Dziś rano oznajmiono urzędowie w City, że Sułtan zezwolił na założenie Banku Ottomańskiego.

— Dziś rozpoczęła się w Chelsea sprawa jenerałów Krymskich, od kategoryi lorda Lucan, który odczytał długi memoryał, na usprawiedliwienie się z zarzutu, iż jazda angielska wiele ucierpiała skutkiem jego niedbalstwa.

— Wczora, z powodu pokoju, odśpiewane było *Te Deum* w kaplicy katolickiej w kwartale Woosfields. Kardynał Wiseman miał długą mowę na pochwałę pokoju i sprzymierzonych naszych francuzów.

— Na Giełdzie 8 Kwietnia (tel.) Konsolidy 93⅞—Rossyjskie 5 procentowe 105 — 4½ procentowe 94.

PARYŻ, *7 Kwietnia.* Kongress, który miał zebrać się dziś, odłożył sessyą na jutro.

— Miasto Paryż ma wyprawić świetne pożegnanie Pełnomocnikom. Dana będzie wielka uczta, potém widowisko teatralne, złożone z opery komicznej, Panna Duprez będzie śpiewała aryą Spada, gdzie są zwrotki w językach angielskim i ruskim. Da się też słyszeć Panna Alboni i będzie tańcowała Panna Rosati.

8 Kwietnia. Constitutionnel dziś donosi, że ratyfikacya Austryi odebrana będzie 18 b. m. a P. Buol wyjedzie z Paryża 20 Kwietnia.

— Na Giełdzie dziś: 4½ procentowe 92 franki — 3 procentowe 73 franki 40 centimów. *(J. de S.-P.)*

ROZMAITOŚCI.

O systemacie kupowania rang w Armii Angielskiej, w porównaniu z Francuzkim systematem awansu.

(Wyjątek z pisma P. John Lemoine.)

(Po wstępie, w którym autor mówi, że w ostatnich czasach we Francyi wiele się zajmowano organizacyą armii angielskiej, tak dalej rzecz prowadzi:)

«W czasie zwyczajnym, sami anglicy tak mało zajmują się swoją armiją, która w instytucyach tego kraju jest rzeczą podrzędną, że nic nie masz dziwnego, iż przedmiot ten mało jest w ogólności w obcych krajach znanym. Należy się więc pilnie wystrzegać sądzenia go pod względem oderwanym i teoretycznym. Tak *np.* systemat, górujący nad całą administracyą wojskową angielską, mianowicie *kupowanie rang*, może się wydać nielogicznym, niepodobnym do utrzymania na przyszłość, niedorzecznym nawet, jeżeli będzie sądzony z punktu francuzkich wyobrażeń; ale właśnie też trzebaby się nań zapatrywać z punktu angielskiego. Nadto, wprzód nim przystąpimy do zawyrokowania o nim, dobrze będzie poznać go w gruncie i rozwinięciu; dla tego to postanowiliśmy wejść tu w pewne szczegóły, które pozwolą utworzyć sobie o nim dokładne pojęcie.

Zasadą ogólną w armii angielskiej jest, że rangi wojskowe są kupne, od chorążego, aż do podpułkownika włącznie. Wyższe, już się nie kupują; stopnie pułkownika i jenerała otrzymują się ze starszeństwa, albo są nadawane pomimo starszeństwa przez Naczelnego wodza, to jest od Korony.

W Gwardyi, patent na podpułkownika kosztuje 7,650 funtów sterlingów (194,250 franków), na kapitana 3,900 funt. st. (97,500 fr.) W pułkach linijowych jazdy za patent

na podpułkownika płaci się 6,575 funt. st. (164,375 fr.), na kapitana 3,625 funt. st. (90,625 fr.) W Gwardyi pieszej patent na podpułkownika kosztuje 9,200 funt. st. (250,000 fr.) na kapitana 5,000 funt st. (125,000 fr.) W piechocie linijowej za patent na podpułkownika płaci się 4,700 funt. st. (152,000 fr.), na kapitana 2,000 funt. st. (50,000 fr.)

Z samych tych cyfr daje się widzieć, że stopnie oficerskie dostępne są jedynie bogatym; nietylko bowiem ci, co je kupują, wydają znaczny kapitał, ale wiedzą zarazem, że nie jest to żadném korzystném umieszczeniem kapitału, owszem, że drożej jeszcze kosztuje pozostać oficerem, niż otrzymać tę rangę. Zresztą, konstytucya społeczeńska kraju bynajmniej się nie tai z warunkami, na których spoczywa. Najpierwszym z nich jest bogactwo, gdyż w rzeczy samej bogactwo jest oznaką zewnętrzną, najwidzialniejszą i najprostszą, charakteryzującą klassy uprzywilejowane. Świeżo widzieliśmy, w jakich Rząd znalazł się trudnościach, kiedy zechciał nadać godność Lorda i Para jednemu z Sędziów, albowiem Sędziowie nie są dość bogaci, ażeby mogli tę godność dostojnie przekazać swoim następcom. Toż samo ma miejsce co do rang wojskowych. Trzeba pieniędzy dla nabycia, a jeszcze więcej pieniędzy dla ich zachowania. Mało na tém żeby zostać pułkownikiem, majorem, kapitanem; trzeba jeszcze być w możności sprostania wymaganiom społeczeńskim, które są do tych stopni przywiązane. W tym kraju, gdzie największa panuje nierówność, jest to wyrażeniem najprostszej myśli, kiedy się mówi, że tylko *dżentelmeni* mogą być oficerami.

Ze swej strony, dżentelmeni, na usprawiedliwienie swego monopolium, przytaczają argumenta, które nie są bez pewnej zasady. Najpierwszym jest, że w rzeczy samej służą krajowi bezpłatnie, gdyż ich płaca nie daje procentu od wyłożonego kapitału. Należy mieć na względzie, że mówimy o kraju, gdzie zawód wojskowy jest professyą zbytkową, gdzie wielka większość przekłada wszelki zawód niezależny, nad urzędowe zajęcia, gdzie przemysł, handel, palestra, swobodna praca nareszcie, otwierają rozumowości i działalności narodowej szranki i stawią zasoby również zaszczytne a bezporównania zyskowniejsze, niż stan urzędnika nadliczbowego w Ministerstwie Francuzkiém lub w biurze Tabacznego Zarządu. Owoż, gdy zawód wojskowy nie przedstawia żadnych materyalnych korzyści, oficerowie mogą pochodzić jedynie z kategoryi ludzi, którzy tych korzyści nie potrzebują, to jest z klassy szlachty (noblemen), z bogaczy, z synów wielkich familij, jedném słowém z klass niemających żadnego zajęcia. Obrońcy przeto dotychczasowego systematu słusznie mówią, że oficerowie nietylko służą krajowi za darmo, ale jeszcze płacą za to żeby służyć. Chorąży, który zapłacił za rangę 480 funt. st. (12,000 fr.) pobiera żołdu 5 szelingów 5 denarów (6 franków 55 centimów) na dzień; porucznik, który zapłacił 700 funt. st. (17,500 fr.) pobiera 6 szel. 6 pensów (8 fr. 10 cent.), kapitan, który zapłacił 2,000 funt st. (50,000 fr.) pobiera 11 szel. 7 den. (14 fr. 45 cent.), podpułkownik, który zapłacił 4,700 funt. st. (132,500 fr.), pobiera 17 szelingów (21 frank 25 centimów). Słowem, w ogóle, żołd oficera, jest niższy od dochodu rocznego, któryby mógł sobie kupić za wydany kapitał. I tak, podpułkownik gwardyi, odbiera ze Skarbu 463 funt. st. (11,575 fr.), kiedy za cenę swego patentu mógłby nabyć rentów na 495 funt. st. (12,375 fr.) rocznie, według taxy Kompanij Ubezpieczeń lub samego Skarbu. Biorąc ośmiu oficerów wszelkiej broni, pułkowników po lat 45, a kapitanów po lat 30, wyrachowano, że za cenę swoich rang mogliby mieć pensyi dożywotniej 2,620 funt. st. (65,500 fr.), kiedy summa ogólna ich żołdu wynosi tylko 2,512 funt. st. (62,800 fr.) Dla tego to stary xiążę Wellington powiedział: «oficerowie, prócz «zaszczytu służenia Koronie, skąpo są płatni. Państwo daje «im dochod, dla którego wyłożyli kapitał większy od opłat «jednorazowych, wymaganych przez wszelkie kompanije «ubezpieczeń.»

Można więc słusznie ustanowić, że oficerowie służą krajowi o własnym koszcie; ale przyjąwszy to, zachodzi pytanie: jest-li ta okoliczność dostatecznym wynagrodzeniem za przywary systematu? Czy kraj, któremu darmo służą, jest przeto dobrze usłużony? Wiadome wszystkim przysłowie «niemasz droższego towaru, jak ten, który nic nie kosztuje.» To jest prawdą o wszystkiem i wszędzie. Po Ministerstwach nie można rachować na robotę urzędników niepłatnych, i nie tylko w służbie publicznej, ale i we wszystkich przedsięwzięciach prywatnych, we wszystkich kunsztach, rzemiosłach, literaturze nawet, nic nigdy nie było zrobiono, ilekroć sami tylko amatorowie byli do działania użyci. Czemużby rzecz inaczej się miała w zawodzie wojskowym, i dla czegoż mianoby się spodziewać służby porządnej i często bardzo ciężkiej po oficerach, którzy ją pełnią dobrowolnie i zadarmo? Jakoż, w rzeczy samej oficerowie ci po większej części bardzo niedoskonale ją pełnią i jeszcze raz przytaczamy słowa o tém Xięcia Wellington: «Posuwamy tak daleko teoryą dżentlmena i brak wszelkich stosunków z prostym żołnierzem, że zaprawdę obowiązki oficera niższego stopnia, jak je rozumieją w armijach cudzoziemskich, nie są wykonywane w armijach angielskich. Wszystko robią sierżanci. I ztąd nasz oficer-szlachcic, jakkolwiek piękne są jego popisy na placu boju, jest prawdziwym *nieborakiem* (poor creature), ilekroć trzeba urządzić komendę w obozie, lub na leżach.»

Jeśliby więc systemat rang kupnych nie dał się usprawiedliwić niczém innem, jak argumentem bezpłatnej służby, ten nie byłby dostatecznym, bo w takiém położeniu, rzecz publiczna mogłaby przynajmniej tyle tracić, ile pieniężnie zyskuje; dla tego też trzeba ten przedmiot uważać z innej jeszcze strony. Musimy tu powtórzyć, że nie należy tej kwestyi sądzić według pojęć francuzkich, ani brać armii francuzkiej za punkt porównania. We Francyi, jeżeli zasada równości panuje w armii, to dla tego, że panuje też w społeczności i niemasz w armii francuzkiej wybitnego, bezwzględnego przedziału między klassami oficerów i żołnierzy, są różnice stopnia, ale niema różnicy kast. W armii angielskiej oficerowie i żołnierze składają kasty całkiem oddzielne;

możnaby powiedzieć że stanowią dwa narody i że dwa te żywioły, są złożone z różnorodnych materyj. Kiedy oficerowie odnawiają się wyłącznie z klass bogatych, żołnierze natomiast pochodzą z klassy, materyalnie i moralnie niższej i powiększej części z pomiędzy ludzi, którzy nie zdołali sobie znaleźć innego sposobu do życia. Ztąd nie łatwą byłoby rzeczą znaleźć pomiędzy żołnierzami materyał do zrobienia zeń oficerów. Xiążę Wellington, do którego ustawicznie trzeba powracać, gdyż był on najdoskonalszém uosobieniem pojęć swego kraju, mówił, że systemat kupowania rang, powinien być uważanym jako instytucya narodowa, i sami ci ludzie polityczni, którzy w teoryi systemat ten potępiają, wyznają zarazem, że znosząc go, nie o wiele by się dał zmienić dotychczasowy skład korpusu oficerów, gdyż sami żołnierze wolą mieć za dowodzców «dżentlmenów.» P. Sidney Herbert, będąc Ministrem Wojny rzekł: «Nie mam nic przeciw temu, iżby żołnierze i podoficerowie byli awansowani na wyższe stopnie, ale w ogólności mniemam, że w takim kraju jak nasz, gdzie instytucye są tak swobodne, i gdzie przeto bezwarunkowe posłuszeństwo tak jest konieczne, trzeba, iżby oficerowie posiadali całą tę wyższość, która może to posłuszeństwo uczynić łacniejszém. Jestem przekonany, że w ogóle żołnierze chętniej słuchają oficerów, których uważają za dżentlmenów, aniżeli ludzi, którzy wyszli z ich własnych szeregów.»

Lord Palmerston powiedział: «Nie sądzę, iżby zniesienie systematu zmieniło klassę oficerów. Jestem też przekonanym, że w zasadzie ogólnej, dobrze jest, kiedy żołnierze są dowodzeni przez dżentlmenów.... We wszystkich armijach klassy wyższe naturalnie przewodniczą niższym, i nader rzadko się zdarza, iżby osoba z tych ostatnich klass, znalazła dla się korzystném, wynieść się do położenia, do którego pierwiastkowo nie była przeznaczoną.»

Tak wyrażają się ludzie, którzy, sami należąc do klass wyższych i uprzywilejowanych, są zarazem ludźmi światłemi, liberalnemi i dobrze świadomemi ducha wieku. Ciż sami powiedzą jeszcze, iż żołnierze i podoficerowie są daleko nie tak żądni wyniesienia się, jakby się zdawało. Awans, w skutek którego zostają oficerami, nie może ich uczynić zarazem dżentlmenami; często ten zaszczyt wkłada na nich ciężary, których dźwignąć nie mogą, a w każdym razie wprowadza ich do klassy, wśród której znajdują się nie na swojém miejscu. Starszy sierżant, mający 3 szelingi na dzień, prócz swych racyj, piwa i kosztów uekwipowania, jest lepiej płatny od chorążego, który bierze 5 szelingów 3 denary dziennie i nic więcej. Jest rzeczą ściśle wyrachowaną, że w niższych stopniach, jako chorążego i porucznika, żołd nie pokrywa ani połowy wydatków. Wiadomo też do jakiego stopnia oficer angielski posuwa zbytek w koniach, stole i ubraniu; zbytek ten często wychodzi ze wszelkich granic. Jakże więc oficer, wysłużony z podoficera, będzie wyglądał pośród takiego towarzystwa? Dodajmy, że kiedy żołnierz lub podoficer jest żonaty, żona jego pracą swoją niemałą przynosi w gospodarstwie pomoc; w armii angielskiej żony żołnierskie trudnią się wszystkiemi temi małemi kunsztami, które żołnierz francuzki sam posiada i praktykuje. Niemasz w armii angielskiej żołnierza, któryby umiał wszyć sobie guzik, wyjąwszy może tych, co się w ostatniej kampanii nauczyli od sprzymierzeńców. Kiedy więc sierżantowa zostanie panią oficerową, nie będzie już mogła opierać swego męża ani jego nieżonatych towarzyszy i nowa godność stanie się dla niej prawdziwym ciężarem. Członek wyższej arystokracyi, lord Lovaine, powiedział w Izbie Gmin: «Jaki byłby skutek z wprowadzenia mnóstwa ludzi, którzy bardzo nizkie odebrali wychowanie, w towarzystwo innych oficerów, którzy wszyscy posiadają znakomite ukształcenie i wysoką światowość? Niepodobieństwem będzie, iżby obie klassy mogły mieć te same gusta i te same nawykłości. Nie chcę bynajmniej uwłaczać podoficerom; znane mi są dobre ich przymioty; ale, jakkolwiek bądź, niepodobieństwem jest, iżby ludzie, zrodzeni w najniższych warstach społeczeńskich, zkąd nasi żołnierze pochodzą, mogli się kiedykolwiek zażyć z ludźmi wyższego rodu i ukształcenia. Parlament może stanowić prawa, jakie mu się podoba, ale nie zdoła przerobić natury ludzkiej, ani nakazać zlania się z sobą dwóch klass, tak dalece od siebie rozróżnionych.»

Widzimy więc, jak ściśle systemat rang kupnych spojony jest ze składem towarzystwa angielskiego. Ten systemat ma jeszcze właściwe sobie skutki, które wykazać należy, jako mało komu wiadome. Słyszeliśmy w ostatniej wojnie skargi na sędziwość jenerałów; otóż systemat kupowania rang przedstawiany jest jako jedyny, dziś istnący środek, wprowadzenia pierwiastku młodszego do sfery wyższego dowodztwa. W tej materyi prawo jest, jak większa część praw angielskich, prawdziwą anomaliją, można nawet powiedzieć, prawdziwą niedorzecznością. Należałoby mniemać, że ponieważ rangi kupują się, każda jest przeto własnością tego, kto ją kupił. Takci to jest, ale tylko w połowie. Bowiem, każdy oficer, póki żyje, może sprzedać swoją rangę; ale kiedy umrze w jej posiadaniu, prawo własności wraz z nim umiera i na spadkobierców nie przechodzi. Podpułkownik, który zapłacił za patent 200,000 franków, jeżeli go dziś sprzeda, odzyszcze swój kapitał i będzie mógł zostawić go żonie i dzieciom; ale jeżeli jutro rano będzie zabity lub swoją śmiercią umrze, to co było jego własnością, przechodzi na własność publiczną, a wdowa jego dostanie pensyą 1,800 franków. To prawidło wydało się tak niesłusznem, że zostało zmodyfikowane, jeżeli się nie mylimy, w roku przeszłym, z powodu kampanii Krymskiej, i że Rząd ulepszył położenie rodzin poległych oficerów; postanowiono jednak za warunek, że wdowa oficera poległego lub umarłego z ran, dla otrzymania wynagrodzenia, przez Rząd wyznaczonego, powinna dowieść niedostateczności własnych sposobów do życia.

Otóż jakim sposobem systemat kupowania rang służy do odmładzania wyższych dowodztw pułkowych, mianowicie przez to, że w większej części przypadków, oficer, który się dokupił lub doszedł rangi podpułkownika, chyba jest nadzwyczaj bogaty, albo ma niepohamowaną namiętność do

stanu wojskowego, znajduje korzystniejszém dla siebie sprzedać swą posadę. Kiedy oświadczy ten zamiar, szarża jego jest ofiarowaną najstarszemu oficerowi, bezpośrednio po nim następującemu, a jeżeli ten nie zechce lub nie może jej kupić, prawo pierwszeństwa przechodzi na następującego po nim. Tym lub innym sposobem, wszyscy postępują o jeden szczebel.

Tak się rzeczy dzieją, kiedy otwiera się wakans dobrowolny; inaczej zaś, ilekroć wakans następuje w skutek zgonu. W tym przypadku, prawo, twarde dla spadkobierców po nieboszczykach, staje się nader przyjazném dla żyjących, gdyż stopień wakujący przechodzi z prawa i bezpłatnie, do najstarszego z oficerów rangi bezpośrednio niższej; wtedy chorąży postępuje na porucznika, porucznik na kapitana, major na podpułkownika, bez żadnej opłaty. Tam zatrzymuje się awans płatny, gdyż, jak wyżej wspomniano, dalsze rangi dają się w porządku starszeństwa, z mianowania od Korony. W czasie pokoju, wszystkie prawie rangi są kupne, ale podczas wojny, mnogie wakanse otwierają się po poległych oficerach, gdyż naturalne uczucie honoru niepozwala nikomu opuścić służbę i sprzedać swą szarżę w chwili niebezpieczeństwa. I tak w ostatniej wojnie mnóstwo bezpłatnych awansów miało miejsce.

Jest to prawidłem najogólniejszém co do wszystkich instytucyj angielskich, nawet takich, które się mogą wydawać najsprzeczniejszemi pospolitemu rozsądkowi, że się w nich zawszę znajduje to, co nazwiemy *klapą bezpieczeństwa*. Tak i w systemacie wojskowym, jako poprawa na monopoljum bogaczów, jest rozdawnictwo rang, wakujących po zaszłym zgonie. W czasie pokoju, systemat ma wyraźne przywary, w czasie wojny, kiedy śmierć przerzadza szyki, oficer, niedość bogaty dla zakupienia wyższej rangi, ma wielkie podobieństwo stania się bezpłatnie jej właścicielem. Major tym sposobem awansując na podpułkownika, odziedzicza godność, wartującą 150 do 200,000 franków; biedny podoficer, który skutkiem otwierających się pokolei wakansów, zostaje kapitanem, nabywa fortunę od 50,000 franków wartości.

Takie są główne zarysy obecnie praktykowanego w wojsku angielskiem systematu. Wszyscy, albo prawie wszyscy, zgadzają się w zdaniu, że jest nielogicznym, niepodobnym do usprawiedliwienia w teoryi; ale ilekroć jest mowa o zniesieniu tego systematu, powstaje pytanie: jak i czém go zastąpić? Naprzód są już prawa nabyte; Rząd więc musiałby wykupić rangi, co kosztowałoby go summy ogromnej. Jest przeszło 5,500 oficerów od stopnia chorążego do podpułkownika, których szarże przedstawują kapitał od 200 miljonów franków. W rzeczy zaś samej przedstawują one daleko więcej, bo częstokroć rangi są przedmiotem licytacyi i płacą się o dwa razy drożej nad ustanowioną cenę. Wszakże, ceny te, jako nieprawne, nie byłyby dla Skarbu obowiązującemi. Przypuśćmy też, że i 200 miljonów nie byłyby zbytecznym wydatkiem, kiedy chodzi o uposażenie kraju lepszą wojskową organizacyą; ale, pytamy raz jeszcze, co postawić na miejsce dotychczasowego systematu? Awansowanie ze starszeństwa zapełniłoby tylko armiją staremi oficerami i usprawiedliwiło wszystkie zarzuty, które w ostatniej kampanii dały się słyszeć, z powodu zgrzybiałości dowodzących. W tym razie trzebaby zakreślić termin służby i wyznaczyć pensye tym, którzy dla wieku z niej wyjść muszą, czego w dotychczasowym systemacie nie ma potrzeby. Jeżeli awans ze starszeństwa nie byłby dogodnym, pozostawałby inny jeszcze sposób, to jest awansowanie za osobiste zalety. Ale oto co o tém mowi lord Palmerston:

«Co to jest zaleta osobista? Jest to opinija, którą taka a taka osoba, ma o innej osobie. Jakikolwiek więc wybor będzie uczyniony, zawsze ulegnie naganie ze strony tych, których ominął. Idea, że za pomocą jakiegokolwiek ludzkiego systematu można zjednać powszechne uznanie słuszności wyboru w zawodzie służby czy wojskowej, czy cywilnej, jest utopiją, której ziszczenia nikt nie ujrzy w żadnym na świecie kraju.»

Lord Palmerston powiedział tu axiomat z rodzaju tych *truizmów*, które w jego mowach często się napotykają (*). Nikt nie wątpi, że każda dana posada, czyni dwadzieścia osób niechętnych za jednę zadowoloną, albo, jak się pewien mąż Stanu jeszcze energiczniej wyraził, dwudziestu malkontentów, a jednego niewdzięcznika. Ale wszystko to jeszcze nie jest prawdziwą racyą *angielską* w niniejszém zadaniu. Tą racyą jest, że mianowanie oficerów od Rządu, czyli awans z wyboru, oddałby w ręce władzy wykonawczej ogromny środek, ogromną dźwignię, zapewniającą jej wpływ, którego ta władza mogłaby nadużyć dla ścieśnienia swobód narodowych. Wyłączne dowodzenie armiją przez szlachtę, przez bogatych, przez osoby uprzywilejowane ze swego rodu i mienia, może razić ideę rowności, ale odpowiada ideom wolności. Oficer bogaty, jest przez to samo niezależnym, niepotrzebuje swej posady, i może się bez niej obejść. Znany jest wstręt głęboki, instynktowy, anglików do wszelkiej centralizacyi; armija, urządzona na sposób armij lądowych, wydawałaby się każdemu anglikowi czémś podejrzaném i niebezpiecznem.

Oto jest, powtarzamy, prawdziwa *angielska* racya przeciw takiej armii, jak ją rozumiemy we Francyi. W tych dniach poraz setny uczyniony był w Parlamencie wniosek o uchylenie kupowania rang i wniosek ten, jak wszystkie co go od lat czterdziestu poprzedziły, odesłany został do Kommisyi; wiemy co to znaczy. Długo jeszcze tak będą odkładane pokuszenia ku zreorganizowaniu armii angielskiej, tym jednym argumentem: «to dobre dla stałego lądu, ale to nie angielskie.»

(*) *A truism*, pewnik oklepany, nie mogący posłużyć do rozwiązania, ale tylko do odwrócenia zagadnienia.

Печатать позволяется С.-Петербургъ, 5 Апрѣля 1856 года. *Ценсоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.